

Tomasz Maliszewski

IGNACY SOLARZ (1891-1940) W POLSKIM POWOJENNYM PIŚMIENICTWIE PEDAGOGICZNYM. WNIOSKI DLA WSPÓŁCZESNYCH

Wydaje się, że współcześnie najważniejsze poglądy społeczne, w tym przede wszystkim te pedagogiczne/andragogiczne Ignacego Solarza oraz główne kierunki jego pracy oświatowo-wychowawczej, są stosunkowo dobrze znane¹. Zarówno wśród teoretyków, jak i praktyków edukacji dorosłych rozpoznawany bywa on jako jeden z głównych twórców polskich uniwersytetów ludowych oraz ważny animator edukacji dorosłych na obszarach wiejskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego w naszym kraju.

Po II wojnie światowej działalność pedagogiczna Solarza była przedmiotem badań, analiz i dociekań licznych autorów. Wielu praktyków przez kilka dziesięcioleci szukało w jego dorobku inspiracji dla własnych projektów oświatowych. Ostatnio zainteresowanie spuścizną tego oświatowca jakby nieco osłabło. W związku z tym zaczęło się pojawiać pytanie o to, czy głoszone przez niego poglądy i wypracowane wzorce edukacyjne pozostają nadal aktualne, czy też straciły wykazywaną przez wiele lat zdolność inspirowania kolejnych pokoleń Polaków? Przyjrzyjmy się zatem, jak na przestrzeni kolejnych dekad kształtowało się zainteresowanie dorobkiem Solarza, aby następnie podjąć próbę sformułowania opinii, jak można by podtrzymać owo zainteresowanie również w przyszłości.

Dorobek Ignacego Solarza w ocenie polskich autorów

Nie miejsce w niniejszym krótkim szkicu, aby szczegółowo analizować zawartość wszystkich opracowań poświęconych I. Solarzowi. To wymagałoby bowiem obszernego studium. Wskażmy zatem, aby zilustrować popularność problematyki związanej

¹ Czytelnikom chcącym uporządkować wiedzę na temat życia i dorobku I. Solarza można by polecić dwa syntetyczne opracowania biograficzne: A.A. Zięba, *Solarz Ignacy (1891-1940?)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL/1, z. 164, Warszawa-Kraków 2000, s. 255-259 oraz L. Turowski, *Solarz Ignacy*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. V, red. T. Pilch, Warszawa 2006, s. 855-858. Warto też zajrzeć do pracy A. Stopińskiej-Pająk, *Andragogika w Drugiej Rzeczypospolitej. Warunki rozwoju – problematyka – koncepcje*, Katowice 1994 (zwłaszcza s. 196-199), gdyż pomoże to czytelnikowi lepiej uchwycić poglądy tego pedagoga w kontekście złożoności uwarunkowań społecznych, kulturowych politycznych i pedagogicznych/andragogicznych w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy działał.

z działalnością tego wybitnego oświatowca czasów II Rzeczypospolitej, jedynie najważniejsze publikacje poświęcone mu w okresie od końca lat 40. XX wieku do czasów współczesnych.

Druga połowa lat 40. XX wieku

Swoistym sygnałem do zajęcia się opracowaniem dorobku Ignacego Solarza w zakresie uniwersytetów ludowych (dalej w tekście również jako: UL) – a szerzej: w zakresie edukacji dorosłych – stało się wystąpienie Stefana Ignara podczas zjazdu założycielskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP (TUL RP), który odbył się tuż po zakończeniu wojny – w Pabianicach jesienią 1945 roku². W przedstawionym wówczas referacie programowym wskazał on, jako pierwszy, na ważność i potrzebę odwoływania się do przedwojennych doświadczeń edukacyjnych tego oświatowca³. Była to zarazem pierwsza szerzej znana próba poszukiwania bardziej uniwersalnego przesłania płynącego z poglądów pedagogicznych Solarza – „człowieka, który nie jest jeszcze dostatecznie oceniony”, a który „zajmował [...] w życiu Polski jedno z naczelných stanowisk duchowych”⁴. Ignar postulował przy tym, by w poszukiwaniu Solarzowych inspiracji wykraczać poza obszary wiejskie – zwłaszcza poza akcentowanie chłopskości i wartości kultury ludowej oraz bezkrytyczne stosowanie zaczerpniętych zeń wzorców pedagogicznych, gdyż „ponosząc odpowiedzialność za dzisiejsze wychowanie młodzieży musimy, zachowując cały szacunek dla wielkich ludzi i korzystając z ich wskazań, patrzeć trzeźwo na rzeczywistość i szukać własnego stanowiska”⁵.

W drugiej połowie lat 40. XX wieku różni autorzy jeszcze przynajmniej kilkakrotnie powracali do prób analiz dorobku pedagogicznego Ignacego Solarza. Byli wśród nich także ci, którzy zarówno samego galicyjskiego pedagoga, jego publikacje pedagogiczne i społeczne, jak i dokonania praktyczne w zakresie edukacji, mieli okazję poznać osobiście, na przykład Eustachy Nowicki – który w 1924 roku „wynałazł” młodego Solarza i *de facto* zadecydował o powierzeniu mu stanowiska dyrektora Uniwersytetu

² Por. Z. Kałużński, *O ideologię uniwersytetów ludowych. Po Zjeździe T.U.L-u*, „Wieś” 1945, nr 14, s. 1-2; J. Korpała, *Po zjeździe Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych*, „Orka” 1945, nr 16, s. 3; W. Miruś, *I Walny Zjazd Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Pabianicach w dn. 11-13.X.1945*, „Wici” 1945, nr 26, s. 8; M. Zadróźny, *Walne zgromadzenie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych RP*, „Głos Nauczycielski” 1945, nr 5, s. 155-157.

³ S. Ignar, *Rola i zadania uniwersytetów ludowych na tle kulturalnej sytuacji epoki*, [w:] *Uniwersytety ludowe w Polsce. Sprawozdanie z pierwszego walnego zgromadzenia członków T.U.L.R.P. w Pabianicach 11, 12 i 13 października 1945 roku*, Warszawa 1946, s. 49-61. Dodajmy na marginesie, że uczestnicy Zjazdu nie odwoływali się wówczas zbyt często do I. Solarza. Odwołania takie pojawiły się jedynie dygresyjnie w koreferacie Władysława Radwana (*idem*, *Rola i zadania uniwersytetów ludowych na tle kulturalnej sytuacji epoki*, [w:] *Uniwersytety ludowe w Polsce...*, s. 64) oraz w wystąpieniu Władysława Fołty (*idem*, *Głos w dyskusji*, [w:] *Uniwersytety ludowe w Polsce...*, s. 103-106).

⁴ S. Ignar, *op. cit.*, s. 52-53.

⁵ *Ibidem*, s. 53.

Ludowego w Szczech⁶, Feliks Popławski – który jako redaktor przed- i powojennych periodyków oświaty pozaszkolnej dobrze znał jego instytucje oświatowe⁷ czy Władysław Radwan – próbujący w ostatnich latach międzywojnia wypracować ogólnopolską platformę porozumienia rodzimego ruchu UL-owskiego⁸. Zwłaszcza w opracowaniu tego ostatniego autora czytelnie widoczne będą próby budowania pewnego powojennego mitu „o niedoścignioności wzorców Solarza”⁹, który – ze szkodą zresztą dla tego wybitnego oświatowca – zdominuje w ostatnim półwieczu myślenie o jego dorobku teoretycznym i praktycznym w zakresie edukacji, utrudniając tym samym realistyczne, pozbawione emocji próby oceny jego dokonań i dziedzictwa.

Niestety, nasilające się coraz bardziej wyraźnie w końcu lat 40. (i pierwszej połowie lat 50.) ubiegłego stulecia w kręgach decydenckich przekonanie o nieprzydatności przedwojennych koncepcji pracy oświatowej do budowania nowej rzeczywistości społecznej doprowadziło w efekcie do marginalizacji lub całkowitej likwidacji wszelkich „przestarzałych” instytucji edukacyjnych – w tym również uniwersytetów ludowych, którym dodatkowo nie sprzyjał zarzut hołdowania ideologii agrarystycznej – nieprzystającej do postulatu budowania sojuszu robotniczo-rolniczego. Tym samym pewnemu „zapomnieniu” uległy także poglądy pedagogiczne jednego z ważnych przedwojennych twórców UL, czyli Ignacego Solarza.

Typowy ówczesny klimat wokół tej postaci dobrze ilustruje cytat z Jana Aleksandra Króla – jednego z opiniotwórczych bojowników o nową rzeczywistość na wsi:

Nazwisko Solarza należy do rzędu tych, które – niezależnie od tego jakby się je oceniało – stanowią doniosły fakt społeczno-historyczny. [...] Siła jego wzoru wychowawczego ciąży jeszcze na dniu dzisiejszym [...]. A przecież sam Solarz [...] wychował osobiście kilkuset załedwie uczestników. Ale wzory, być może zniekształcone i uproszczone, poszły w masy młodzieży i osadzone szeroko dają dzisiaj aż nazbyt wielki kredyt tym, którzy [...] w skrupulatnym naśladowaniu ideologii Solarza widzą swoją misję wychowawczą¹⁰.

Lata 60.-80. ubiegłego stulecia

W ogólnopolskim pedagogicznym piśmiennictwie naukowym i popularnonaukowym wrócono do Solarza i jego poglądów dopiero w latach 60. XX stulecia. Okazją ku temu stały się z jednej strony próby odbudowy polskiego ruchu UL-ów oraz samodzielności ruchu młodzieżowego na wsi, z drugiej zaś – inicjatywy związane z obchodzeniem kolejnych okrągłych rocznic jego urodzin i śmierci. Jeszcze w materiałach z debaty nad kształtem odradzających się polskich internatowych uniwersytetów ludowych, odby-

⁶ E. Nowicki, *Solarz Ignacy (1891-1940)*, „Chłopski Świat” 1947, nr 1, s. 10-14.

⁷ F. Popławski, *Ignacy Solarz w ruchu wiciowym*, „Chłopi i Państwo” 1948, nr 13-14, s. 8.

⁸ W. Radwan, *Polskie uniwersytety ludowe*, „Siewba” 1947, nr 1-2, s. 23-41.

⁹ *Ibidem*, s. 32-36.

¹⁰ J.A. Król, *Drogowskazy na manowcach kultury ludowej*, Warszawa 1947, s. 271-272.

tej wiosną 1959 roku, nie znajdziemy żadnych odwołań do Solarzowych poglądów¹¹. Jednak już wkrótce pojawi się wiele artykułów i wspomnień próbujących zmierzyć się z jego spuścizną, których autorzy będą poddawali analizom różne wymiary i aspekty dziedzictwa I. Solarza¹² oraz – najważniejsza – praca zbiorowa będąca pokłosiem poświęconej mu jesienią 1962 roku konferencji¹³. Za ich sprawą ostatecznie zbudowana zostanie pozycja Solarza jako oświatowca czasów dwudziestolecia międzywojennego, postaci istotnej dla rozwoju pozaszkolnej oświaty na wsi (a zwłaszcza uniwersytetów ludowych) oraz kształtowania się poglądów edukacyjnych w łonie polskiego ruchu ludowego¹⁴.

Wielki wkład w ugruntowanie tej pozycji w kolejnych latach będą miały badania Lucjana Turowskiego i powstałe na ich podstawie publikacje. Na podkreślenie zasługują szczególnie jego prace nad wychowankami placówek Ignacego Solarza – zwłaszcza książki: *Uniwersytet Ludowy Ignacego Solarza i jego wychowankowie* (z przedmową Kazimierza Wojciechowskiego; LSW, Warszawa 1970); *Patrzyć szeroko i daleko... Dziedzictwo pedagogiczne Ignacego Solarza* (Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1983) oraz *Wychowawcze wartości kultury chłopskiej w ujęciu Ignacego Solarza i jego wychowanków* (WSR-P, Siedlce 1987)¹⁵. Należy przy tym pamiętać, że L. Turowski wzbogacił polskie piśmiennictwo pedagogiczne również o wiele artykułów o tej problematyce – pisywanych regularnie od drugiej połowy lat 60. XX wieku do chwili obecnej¹⁶.

¹¹ *Uniwersytety ludowe (Materiał z plenum Rady Uniwersytetów Ludowych przeprowadzonego w dniach 20-21 kwietnia 1959)*, Warszawa 1960.

¹² M.in.: J. Dominko, *Rola Ignacego Solarza i jego Uniwersytetów Ludowych w rozwijaniu spółdzielczości na wsi*, „Trybuna Spółdzielcza” 1961, nr 10, s. 73-78; R. Wroczyński, *Ignacego Solarza koncepcja uniwersytetu ludowego i jej źródła*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1962, nr 4, s. 635-651; S. Leczykiewicz, *O pełną ocenę dorobku oświatowego Ignacego Solarza*, „Oświata Dorosłych” 1963, nr 1, s. 1-6.

¹³ *Ignacy Solarz i jego uniwersytet ludowy 1924-1939. Materiały z seminarium naukowego odbytego w Warszawie 5 i 6 X 1962 r.*, red. F. Popławski, S. Dyksiński, Warszawa 1965.

¹⁴ Zob. np. S. Dyksiński, *Koncepcja uniwersytetu ludowego Ignacego Solarza*, [w:] *Moja droga do uniwersytetu ludowego. Wspomnienia wychowawców i wychowanków uniwersytetów ludowych*, red. S. Dyksiński, Warszawa 1967, s. 21-32; J. Kowal, *Ignacy Solarz (1891-1940)*, [w:] *Przywódca ruchu ludowego. Szkice biograficzne*, red. A. Więzikowa, Warszawa 1968, s. 278-292 oraz artykuły poza periodykami pedagogicznymi – np. A. Kojder, *Ignacego Solarza utopia realizowana*, „Wiś Współczesna” 1970, nr 8, s. 107-115; L. Kruczkowski, *Listy... do Ignacego Solarza* (oprac. A. Żyga), „Ruch Literacki” 1970, z. 1, s. 69-73 czy nieco późniejsze: Z. Mierzwińska-Szybka, *Ignacy Solarz i jego uniwersytet*, „Wiś Współczesna” 1980, nr 7, s. 121-130; G. Gzella, *Czytelnictwo w Uniwersytetach Ludowych Ignacego Solarza*, „Młodzież – Kultura – Wiś” 1988, t. 9, s. 75-80.

¹⁵ Przy zachowaniu pewnej ostrożności w odniesieniu do niektórych aspektów warstwy interpretacyjnej tam zawartej – monografie te pozostają i dziś bezcennym źródłem wiedzy o realnym dorobku pedagogicznym i społecznym I. Solarza i jego wychowanków.

¹⁶ Dla ilustracji – *idem*, *Společno-wychowawcze funkcje śpiewu i teatru w Uniwersytecie Ludowym Ignacego Solarza (1924-1931) w Szczybach i 1932-1939 w Gaci Przeworskiej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1967, nr 1, s. 210-226; *Rola uniwersytetu ludowego Solarza w wychowaniu młodzieży wiejskiej*, „Oświata Dorosłych” 1973, nr 5, s. 296-299; *Ignacy Solarz (1891-1940)*, „Oświata Dorosłych” 1982, nr 6, s. 362-365 oraz z ostatnich lat np. *idem*, *Cenne źródło wiedzy o aktualności i perspektywach*

Niektóre z idei Ignacego Solarza okazały się inspirujące na fali zrywu solidarnościowego przełomu lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Nawiązano do nich zwłaszcza podczas debaty nad rewitalizacją edukacji wiejskiej za sprawą UL-ów, którą przeprowadzono podczas II Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Opaleniu, na kilka zaledwie dni przed wprowadzeniem stanu wojennego. Ekspozowano tam szczególnie mocno wychowanie dla demokracji i upodmiotowienie uczestników procesu edukacyjnego, przynoszące rozwój kompetencji obywatelskich w demokratyzującej się – jak wówczas liczono – ojczyźnie¹⁷.

Ciekawą, acz niemal zupełnie dziś zapomnianą inicjatywą, była w latach 1980-1981 próba odwołania się do dorobku Ignacego Solarza podjęta przez działaczy „Solidarności Rolników Indywidualnych” – związanych z Wszechnicą Związkową Regionu Środkowo-Wschodniego „Solidarności” oraz środowiskiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Ważnym propagatorem poglądów oświatowca w tym środowisku stał się dr Adam Stanowski – uczeń prof. Heleny Radlińskiej, a wówczas przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” lubelskiej uczelni. W drugim obiegu opublikowano nawet z jego inicjatywy powielaczowe opracowanie propagujące idee pedagogiczne Solarza¹⁸.

Odłąbną, wartą przywołania grupę publikacji o Ignacym Solarzu stanowią wspomnienia jego wychowanków i współpracowników. Ich obszerny zbiór wydała w 1983 roku Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza¹⁹. Ważnym, a przy tym barwnym materiałem wspomnieniowym jest zwłaszcza wydany drukiem pamiętnik żony oświatowca – Zofii Solarzowej. Zawiera on wiele informacji dotyczących kształtowania się poglądów

idei uniwersytetów ludowych Zofii i Ignacego Solarzów, [w:] *Pokolenia – kultura – polityka. Księga Jubileuszowa na 65-lecie Profesora Bronisława Gołębiowskiego*, red. T. Mołdawa et al., Warszawa 1999, s. 46-54; *Aktualność idei oświatowych i koncepcji uniwersytetu ludowego Ignacego Solarza*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” 2003, nr 3, s. 46-53; *Solarzowa Rzeczpospolita Spółdzielcza (aktualność koncepcji I. Solarza w zakresie wychowania do spółdzielczości i samorządności młodzieży wiejskiej)*, „Przegląd Humanistyczny” 2003, nr 4, s. 55-65; *Dumania – składnik systemu dydaktyczno-wychowawczego UL Ignacego Solarza*, [w:] *Budujemy dom nowy. Dwudziestolecie odrodzenia Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych*, red. Z. Kaczor-Jędrzycka, J. Socha, Warszawa 2008, s. 24-31; *Autoredukacja wychowanków Uniwersytetu Ludowego Zofii i Ignacego Solarzów*, [w:] *Uniwersytety ludowe i inne formy oświaty dorosłych*, red. E. Sapia-Drewniak, J. Janik-Komar, Opole 2010, s. 61-68; *Edukacja dorosłych wobec problemów wykluczenia społecznego*, [w:] *Edukacja dorosłych wobec społecznego wykluczenia: przeszłość i teraźniejszość*, red. T. Maliszewski, J. Żerko, „Biblioteka Edukacji Dorosłych”, t. 44, Warszawa-Gdańsk 2012, s. 265-271.

¹⁷ ZK ZMW, „Z ludźmi ku ludziom” – *Materiały z II Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Opalenie 4-6 grudnia 1981 r.* [do użytku wewnątrzorganizacyjnego], Warszawa 1982 (w szczególności – I. Wojnar, *Ignacy Solarz i dorobek UL w Gaci Przeworskiej*, s. 60-70).

¹⁸ A. Stanowski, *Uniwersytet ludowy i młode pokolenie chłopów*, przedm. J. Kłoczowski, Wydawnictwo Wiejskie NSZZ RI „Solidarność”, Lublin maj 1981 (mps powiel.) – Biblioteka Narodowa, sygn. KW.3.883.

¹⁹ *Wspomnienia o Ignacym Solarzu Chrzestnym*, red. Z. Mierzińska-Szybka, przedm. J. Chasiński, Warszawa 1983.

pedagogicznych Solarza, „kuchni” funkcjonowania jego uniwersytetów ludowych w Szycach i Gaci, a także bardziej osobistych aspektów życia oświatowca²⁰. Pojedyncze wspomnienia odnajdziemy także w innych publikacjach²¹.

Należy również podkreślić, że sylwetka i poglądy Ignacego Solarza goszczą regularnie na łamach kwartalnika „Polski Uniwersytet Ludowy”, wydawanego od 1984 roku – początkowo do roku 1989 jako półrocznik – przez odwołujące się do jego dorobku Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych²² (aczkolwiek, przyznajmy, zasięg oddziaływania tego środowiskowego periodyku TUL na polskie środowiska pedagogiczne nie jest niestety zbyt znaczący).

III Rzeczpospolita

Dobłą okazją do ponownego przypomnienia dorobku Ignacego Solarza stała się rocznica stulecia jego urodzin. U progu III Rzeczypospolitej wydawało się oczywiste, że będzie możliwe powtórne rozwinięcie tych znanych z historii wychowania – w tym z dziejów edukacji dorosłych – podmiotów edukacyjnych, które mogłyby być przydatne w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Tym chętniej sięgano do dorobku pedagogiki/andragogiki i praktyki edukacyjnej dwudziestolecia międzywojennego.

Typowym przykładem tego typu działań stały się zatem również okolojubileuszowe inicjatywy dotyczące Solarza pod wspólną nazwą „Ignacy Solarz i jego dzieło”. Działacze Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych wspólnie z dwoma środowiskami naukowymi zorganizowali wówczas poświęcone mu konferencje: Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego wspólnie z Zarządem Krajowym TUL i Oddziałem TUL w Krakowie – w dniach 9-10 listopada 1991 roku oraz Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wraz z lubelskim Oddziałem TUL – 17 stycznia 1992 roku, a materiały obu konferencji zostały następnie opublikowane²³. Z jednej

²⁰ Mimo zauważalnej fragmentami autocenzury stosowanej przez autorkę, widocznej zwłaszcza, gdy porównamy tekst ostatecznie opublikowany z kolejnymi jego redakcjami nadsyłanymi do wydawnictwa – por. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, *Zbiór Zofii Solarzowej* [bez sygn.].

²¹ W. Cichy, *Kółko Rolnicze im. Władysława Orkana*, [w:] *idem*, *Wspomnienia wiciarza*, Warszawa 1980, s. 223-232; Z. Mierzińska-Szybka, *Ignacy Solarz – pedagog społeczny*, [w:] *eadem*, *Moje wędrowanie. Wspomnienia, refleksje, sylwetki przyjaciół*, Warszawa 1997, s. 100-106; F. Śliwa, *Idee UL oświetlały drogę mojego życia*, [w:] *Solarzowym gościńcem*, red. Z. Kaczor-Jędrzycka, J. Socha, przedm. B. Gołębiowski, Warszawa–Łomża 2005, s. 25-32.

²² Z. Kaczor-Jędrzycka, *Działalność Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Tradycje – teraźniejszość – przyszłość*, [w:] *Uniwersytety ludowe i inne formy...*, Opole 2010, s. 102. Por. też: *Z kochania się rodzi*, red. J. Socha, Warszawa–Łomża 2013.

²³ Krakowskie w dwóch woluminach: *Ignacy Solarz i jego dzieło: referaty na Sesję Naukową z okazji 100. Rocznicy urodzin „Chrześciana”*, red. K. Cetnarowicz *et al.*, Kraków 1991 oraz *Ignacy Solarz i jego dzieło. Wnioski dla współczesności*, red. S. Gawor, Kraków 1992; lubelskie: *W tradycji idei Ignacego Solarza (w stulecie urodzin)*, red. A. Koprukowniak, A. Krawczyk, Lublin 1993.

strony starano się przypomnieć w nich postać i dorobek samego oświatowca, z drugiej zaś podjęto próby określenia szans użycia wypracowanych przezeń wzorców w nowej rzeczywistości edukacyjnej polskiej wsi. Tym samym tropem poszedł wówczas Bronisław Gołębiowski – jeden z liderów Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, który wydał książkę pełną optymizmu co do możliwości wykorzystania przesłania idei edukacyjnych Solarza (i jego małżonki) w nowych czasach²⁴.

Jak widać na podstawie przywołanego wyżej wyboru piśmiennictwa poświęconego Ignacemu Solarzowi, jego dorobek cieszył się od końca II wojny światowej do połowy lat 90. XX wieku (z kilkuletnią przerwą w latach 50.) dużym zainteresowaniem. Z czasem jednak entuzjazm w tym zakresie zaczął słabnąć. Okazało się bowiem, że lokalne i regionalne nowe elity władzy na obszarach wiejskich z różnych względów nie widzą możliwości zastosowania w praktyce na swym terenie ani koncepcji uniwersytetów ludowych, ani też jakichkolwiek innych odwołań do doświadczeń pracy oświatowej szeroko rozumianego ruchu ludowego z okresu przedpeerelowskiego – w tym tych mogących płynąć z dorobku Ignacego Solarza sprzed ponad półwiecza. Nie udały się też w latach 90. XX wieku akcje propagowania idei edukacyjnych Solarza i uniwersytetów ludowych ani od góry – jak starało się to czynić Ministerstwo Edukacji Narodowej za sprawą Krajowej Rady Uniwersytetów Ludowych w roku 1994 czy ogólnokrajowej debaty w roku 1998, ani od dołu – poprzez samoorganizację polskiego środowiska UL-owskiego²⁵.

Próba „nowego odczytania” dorobku Ignacego Solarza współcześnie

W ostatnich latach, nie licząc wspomnianego wcześniej L. Turowsa zajmującego się problematyką Solarza od półwiecza, materiałów wydawanych przez TUL (np. na łamach środowiskowego kwartalnika) oraz opracowań biograficznych o charakterze słownikowo-encyklopedycznym²⁶, już tylko sporadycznie któryś z badaczy sięgał do dorobku Ignacego Solarza – jak na przykład Mirosława Bednarzak-Libera²⁷, Stanisław

²⁴ B. Gołębiowski, *Cywilizacja słońca. O aktualności i perspektywach idei Polskich Uniwersytetów Ludowych Zofii i Ignacego Solarzów*, Warszawa 1994.

²⁵ Szerzej piszę o tym w szkicach: *Uniwersytety ludowe na ziemiach polskich w XX stuleciu*, [w:] *Uniwersytet ludowy – szkoła dla życia*, red. M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, Wieżycza 2003 (zwłaszcza w rozdz.: *Okres VI: III Rzeczpospolita Polska*, s. 111-116) oraz *Relikt przeszłości? O losach uniwersytetów ludowych w Polsce w latach 1939-2010*, [w:] *Edukacja dorosłych wobec społecznego wykluczenia...*, s. 105-137.

²⁶ Por. np. A.A. Zięba, *op. cit.*, s. 255-259; L. Turows, *Solarz Ignacy*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna...*, s. 855-858.

²⁷ M. Bednarzak-Libera, *Ignacy Solarz (1891-1940) – wychowawca młodzieży wiejskiej i spółdzielca*, [w:] *Ideale wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 2, red. E.J. Kryńska, Białystok 2006, s. 118-148.

Siekierski²⁸, Wiesław Jamrożek²⁹, Tomasz Maliszewski³⁰ czy Krzysztof Pierścieniak³¹. Widać przy tym pewną zmianę piszących w podejściu do Solarzowego dziedzictwa, polegającą, najogólniej rzecz ujmując, na podejmowaniu prób ukazania go na szerszym tle społeczno-politycznym swoich czasów lub wyławiania z jego poglądów wychowawczych tych elementów, które we wcześniejszym piśmiennictwie traktowane były marginalnie. Próby te jednak nie są zbyt liczne.

Rodzi się zatem pytanie: czy współcześnie poglądy na edukację tego oświatowca mają szansę ponownie zyskać zainteresowanie szerszych gremiów teoretyków – andragogów czy pedagogów społecznych oraz praktyków edukacji – zwłaszcza tych związanych z edukacją dorosłych? Zapewne tak, jest taka szansa... Aczkolwiek podkreślmy wyraźnie, że prawdopodobnie nie uda się przez długi czas (o ile kiedyś uda się to w ogóle) zainteresować szerszego, ogólnopolskiego odbiorcy samymi jego ideami internatowego uniwersytetu ludowego, spółdzielczości wiejskiej czy innymi wątkami dotyczącymi edukacji młodzieży na wsi. Te kierunki eksploracji jego koncepcji edukacyjnych pozostaną zapewne domeną środowisk związanych z ruchem ludowym i Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych (czy bliźniaczych podmiotów oświatowych, społecznych, politycznych) oraz – z oczywistych względów – historyków oświaty i wychowania.

Osadzić Ignacego Solarza w głównym nurcie polskiego myślenia o edukacji może natomiast przywołanie tych elementów z jego koncepcji oświatowych, które mają szansę stać się w czasach współczesnych inspirujące w wymiarze nieograniczającym perspektywy jedynie do obszarów wiejskich, ale także w wymiarze ogólnospołecznym. Zadanie to nie musi być trudne – nawet jeśli przyznamy, że Solarz zajmując się głównie praktyką edukacyjną, nie był autorem zbyt płodnym³². Wiele bowiem elementów jego systemu pedagogicznego można uznać za uniwersalne prawdy pedagogiczne/andragogiczne/edukacyjne.

²⁸ S. Siekierski, *Literatura w uniwersytecie Solarzów*, [w:] *Budujemy dom nowy...*, s. 45-53.

²⁹ W. Jamrożek, *Wiejski uniwersytet ludowy Ignacego Solarza*, [w:] *Historia – społeczeństwo – wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Miąso*, red. K. Bartnicka et al., Pułtusk-Warszawa 2004, s. 425-433; *idem*, *Ignacy i Zofia Solarzowie – twórcy wiejskiego uniwersytetu ludowego*, [w:] *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej*, red. W. Jamrożek, K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2007, s. 253-258; *idem*, *Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza a ruch młodochłopski II Rzeczypospolitej*, [w:] *Uniwersytety ludowe i inne formy...*, s. 53-59.

³⁰ T. Maliszewski, *Gacka Górka – miejsce znaczące*, „Edukacja Dorosłych” 2011, nr 1 (64), s. 215-229; *idem*, „Славянский Кристен Кольд” или пять принципов концепции образования Игнаци Солажа, „Образование через всю жизнь: Непрерывное образование для устойчивого развития. Труды международного сотрудничества” Выпуск 10, Часть I, Санкт-Петербург 2012, s. 140-143.

³¹ K. Pierścieniak, *Model uczenia się w uniwersytecie ludowym. Od historii do współczesności*, „Edukacja Dorosłych” 2012, nr 2 (67), s. 59-91.

³² Zob. np. B. Olesińska, *Ignacy Solarz (1891-1940). Bibliografia w wyborze*, Koszalin 1988, s. 4-6.

Wyszczególnimy poniżej choćby kilka z nich, opatrując każdą krótkim komentarzem.

„Celem edukacji dorosłych jest pełne uczestnictwo wszystkich członków społeczeństwa w społeczeństwie obywatelskim”

Ten niezwykle aktualny współcześnie postulat został przez Ignacego Solarza sformułowany najpełniej w wydanym przez warszawski Instytut Oświaty Dorosłych w drugiej połowie lat 30. ubiegłego stulecia swoistym manifestem pedagogicznym pt. „Wiejski Uniwersytet Orkanowy”. Już na pierwszej stronie tego opracowania znajdziemy myśl, którą można by uznać za *credo* całej jego działalności pedagogicznej:

Naczelną naszą ideą było i jest [...] wprowadzić masę ludową do czynnej i głównej roli twórczej w historii. Z „podglebia społecznego” przeobrazić ją w żywioł osobowy, gazdowski we wszystkich dziedzinach kultury. Chodzi o wychowanie w masie ludowej zdolności do urzeczywistnienia dojrzałej, wysoce etycznej zaradnej demokracji. Idzie o przetworzenie liczby na żywotność i jakość, o nowe źródła możliwości rozwojowych polskiej i ludzkiej społeczności³³.

Czyż – przy odpowiednio szerokiej interpretacji ram związku frazeologicznego *masa ludowa* – nie jest to jeden z ważnych pierwowzorów niezwykle aktualnej idei uobywatelnienia wszystkich członków społeczeństwa, z jaką mamy do czynienia współcześnie, kiedy to liczne, rodzime (i nie tylko) opracowania z zakresu nauk społecznych zawierają podobne postulaty, a wielu wybitnych pedagogów, socjologów, filozofów czy politologów formułuje podobne myśli? Dlaczegoż zatem nie odnotować, że jednym z prekursorów tak nośnej społecznie współczesnej idei budowania społeczeństwa obywatelskiego był właśnie Ignacy Solarz, a jego hasło „wychowania do urzeczywistnienia dojrzałej, wysoce etycznej zaradnej demokracji” jest stale aktualnym, niezwykle doniosłym postulatem społecznym także w XXI wieku.

„Bycie pedagogiem/oświatowcem jest nie (tylko) zawodem, ale (też) pasją i powołaniem”

Pedagog-pasjonat powinien nieustannie zaświadczać swoimi życiowymi wyborami prawdę, że należy z pasją i bez oglądania się na przeciwności losu realizować podjęte zadania pedagogiczne. Tak właśnie przed kilkudziesięciu laty postępował Ignacy Solarz. Dzisiaj, gdy wielu zapomina o tej trudnej w realizacji zasadzie, pojawia się postulat ponownego włączenia jej do kanonu edukacyjnego. Szukając zatem wzorców z przeszłości, warto by było przywołać jego postawę. Tu przypomnijmy jedną z charakterystyk tego oświatowca, spisaną przed laty przez Jana Wiktora. Niezwykle trafnie opisuje on bowiem postawę życiową (i pedagogiczną) Solarza:

³³ I. Solarz, *Wiejski Uniwersytet Orkanowy. Cel i program*, Warszawa 1937, s. 1.

Na czele skromnego uniwersytetu, zagubionego w zapadłej wsi, stoi wychowawca – myśliciel, poeta, który nakazami, poczętymi z głębokich zadumań nad losem ludzkim, stwarza typ pracownika, dążącego do przeobrażenia siebie, człowieka ludu, narodu, ludzkości. Słowo i czyn zbratane w codziennej orce. W słowie prawda, a słowo pulsem społecznego serca. Ideowość górną wiązać z życiem, aby stawała się rzeczywistością. I ten kierownik szarpie się, targa, zżera siły na starania o skibę chleba, o łyżkę krup, o naręcz drzewa do pieca, na walkę z przeciwnościami, aby odpowiedzieć na bezpodstawne ataki milczeniem człowieka zahartowanego, wierzącego, czystego w idei, której służy, dla której wojuje, wzniosłego i mądrego w swych pracach³⁴.

Podobnych cytatów znaleźlibyśmy oczywiście więcej. A zatem, jeżeli zgodzimy się co do potrzeby ponownego rozpropagowania w świecie pedagogicznym konieczności zgodności głoszonych haseł i poglądów z prezentowaną postawą życiową, warto byłoby wśród poszukiwań gotowych do wykorzystania wzorców osobowych z dziejów edukacji przywołać i szerzej upowszechnić także postawę Ignacego Solarza. Nieustannie udowadniał on bowiem swoim życiem, że bycie oświatowcem to przede wszystkim niepohamowana pasja działania i – określmy to górnolotnie – powołanie.

„Zawsze istnieje konieczność zadbania o pełne upodmiotowienie wychowanka/uczestnika zajęć”

Jak podkreślają liczni autorzy, ważnym atrybutem pedagogiki Ignacego Solarza było pełne partnerstwo na linii wychowanek-wychowawca. Jak wskazuje między innymi Agnieszka Stopińska-Pająk – a należy sądzić, że w dużej mierze ma tu na myśli właśnie poglądy I. Solarza:

Uczestnik uniwersytetu ludowego był podmiotem edukacji, ze wszystkimi jego atrybutami. Nie tylko nie musiał w niej uczestniczyć – uczestnictwo było przecież dobrowolne – ale też wiedza, którą poznawał, nie była obojętna wobec jego życia, a ponadto doświadczenia wyniesione z życia rodzinnego i społecznego traktowane były jako istotne determinanty procesu uczenia się. Kompetencje, które rozwijał uczestnik takiego uniwersytetu, przydatne były w jego rozwoju osobowym, biograficznym, a także do celowego i efektywnego działania w środowisku społecznym. Kształtowanie owych kompetencji odbywało się [...] poprzez dialog i praktykę podmiotowego uczestnictwa edukacyjnego³⁵.

Według Solarza bowiem właśnie ów dialog, samorząd słuchaczy, współdecydowanie o elementach programu, wykorzystanie elementów spółdzielczości, wspólna organizacja przestrzeni życiowej (internat, posiłki, kwestie porządkowe itp.) współdecydowały o takiej podmiotowości. Można by widzieć te kwestie jako kolejną – udaną i ważką – próbę zanegowania królującego jeszcze wówczas w podejściu do kwestii oświatowo-wychowawczych postherbartowskiego porządku edukacyjnego.

³⁴ J. Wiktor, *Prawem naszym braterska wspólnota*, [w:] *Wspomnienia o Ignacym Solarzu...*, s. 370.

³⁵ A. Stopińska-Pająk, *Uniwersytet ludowy w II Rzeczypospolitej. Społeczno-kulturowa przestrzeń spotkania i dialogu ludzi dorosłych*, [w:] *Uniwersytety ludowe i inne formy...*, s. 19.

W tym kontekście Ignacy Solarz mógłby poniekąd jawić się współczesnym, obok takich pedagogicznych tuzów jak John Dewey, Ellen Key, Helen Parkhurst czy Georg Keschensteiner, jako jeden z przedstawicieli Nowego Wychowania – niezwykle nośnego ideowo nurtu reformatorskiego w edukacji tamtych czasów³⁶. Jego koncepcje pracy pedagogicznej zmierzające ku upodmiotowieniu wszystkich uczestników procesu oświatowo-wychowawczego są bowiem propozycją metodyczną dalece wykraczającą poza środowisko li tylko samych uniwersytetów ludowych i współcześnie mają charakter uniwersalny.

„Placówka/organizacja oświatowa powinna regularnie współpracować ze środowiskiem lokalnym”

W poglądach Ignacego Solarza niezwykle głośno pobrzmiewał postulat osadzenia każdego z zakładów oświatowych w społeczności lokalnej, w której on funkcjonuje, poprzez rozwinięcie powiązań środowiskowych. Kreatywna i twórcza placówka oświatowa musi bowiem współpracować z bliższym (i dalszym) otoczeniem społecznym, aby z jednej strony wykazać swoją społeczną użyteczność, z drugiej zaś – aby w jej wychowankach rozwinąć ideę społecznego zaangażowania w działania na rzecz własnych wspólnot lokalnych, albowiem – jak podkreślał – instytucja edukacyjna: „[...] to nie klasztor ani dwór, nie może być zamknięty, sztywny i obcy wobec otoczenia. Tkwić musi w żywym jej życiu – nie tylko ogólnym całego kraju, ale i najbliższej okolicy”³⁷. Co ważne, jego wychowankowie już po wyjściu z uniwersytetu ludowego potrafili następnie twórczo wprowadzać postulat pracy środowiskowej w życie w miejscach, w których przyszło im żyć i pracować³⁸. Współcześnie, gdy z konieczności współpracy placówki oświatowej ze środowiskiem uczyniliśmy w naukach o wychowaniu i rodzimej praktyce edukacyjnej jeden z najważniejszych postulatów, pokazanie, że mamy także polskie wartościowe wzorce w tym zakresie w postaci koncepcji pracy środowiskowej I. Solarza, na pewno warte byłoby szerszej promocji w kręgach pedagogicznych – i to nie tylko związanych z wsią i ruchem ludowym.

³⁶ Nowe Wychowanie bywa, jak wiemy, często kojarzone z reformą szkoły. Wystarczy jednak przywołać życie i działalność np. szwedzkiej działaczki oświatowej Ellen Key, aby zauważyć, że w łonie tego światowego nurtu myślenia o kształceniu oświaty i wychowania mieściły się również działania w obszarze pedagogiki pozaszkolnej i edukacji dorosłych. Por. np. E. Key, *Oświata ludowa i sztuka ludowa w Danii*, „Przewodnik Oświatowy” 1907, R. VII, s. 408-413; T. Maliszewski, *Od światłej włościanki do radykalnej feministki. Kobieta w szwedzkim uniwersytecie ludowym*, [w:] *Kobiety a edukacja dorosłych*, red. E.A. Wesołowska, „Biblioteka Edukacji Dorosłych”, t. 21, Warszawa 2001, s. 129-137.

³⁷ [I. Solarz], *Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Gaci. Pierwsza chłopska niezależna uczelnia*, [Warszawa 1933].

³⁸ Zob. np. J. Modzykowska-Nowakowa, *Tam – gdzie najtrudniej*, [w:] ZK TUL, *Drogą prawdy iść... Pamiętnik ze spotkania wychowanków Szyc, Gaci i Brusu, Gać – Ołpiny 11-14 września 1987 r.* [do użytku wewnętrznego], red. J. Kania, [Warszawa 1988], s. 8-11.

„Twórcze czerpanie inspiracji ze światowego dorobku edukacji dorosłych ma sens”

Inną ważną kwestią, na którą można by zwrócić uwagę w czasie przeszukiwania spuścizny Ignacego Solarza pod kątem jej przydatności w czasach współczesnych, jest umiejętność twórczego czerpania z dorobku pedagogicznego innych nacji. Analogie z koncepcjami oświatowymi Nowego Wychowania zostały zasygnalizowane już nieco wyżej. W tym miejscu przypomnijmy zaś, że jego koncepcja uniwersytetu ludowego jest twórczym przetworzeniem Grundtvigiańskiej idei „szkoły dla życia”, a więc nawiązuje do skandynawskich tradycji *folkhøjskole/folkhøgskola*. Przy czym stworzona przezeń nowa instytucja oświatowa nie stanowi bezkrytycznego przejścia wzorców duńskich czy szwedzkich i próby pryncypialnej implementacji tychże w przestrzeni społecznej polskiej wsi. Zilustrujmy to cytatem z samego Solarza:

Chłopski Uniwersytet w Szycach odroślą wychodzi wprawdzie spoza polskiej ziemi, z idei wielkiej skandynawskiego wychowawcy, Grundtviga, ale tak wrósł korzeniem w polskiego gruntu glebę, że pokrój drzewa, które tu wyrosło, że kolor kwiatów, którymi do ludzi mówi, że kształt owoców wydanych są indywidualną wypowiedzią treści tutejszej ziemi, ducha wsi polskiej. Pomóc człowiekowi i myślącemu, aby znalazł swego istnienia cel, swego życia gwiazdę i własną ku niej drogę [...], aby znalazł siebie i wydobył z siebie możliwości twórcze – to są wiodące myśli wiejskiego uniwersytetu Grundtvigowskiego, a więc i szyckiego³⁹.

Jak widać, recepcja wzorców z Północy stanowi dla niego dopiero pierwszy krok w budowaniu odpowiadającej potrzebom Polaków formuły edukacyjnej. Ta bowiem musi zostać zmodyfikowana tak, aby optymalnie odpowiedziała na potrzeby edukacyjne środowiska, do którego będzie zaadresowana. Ignacy Solarz ma pełną tego świadomość (a dodatkowo talent organizacyjny i pedagogiczny, aby rzecz skutecznie przeprowadzić). Jego sposób podejścia do możliwości czerpania z zagranicznych innowacji pedagogicznych można by uznać za wzorcowy. Warto by go zatem rozpowszechnić jako wartościową ilustrację właściwego postępowania w podobnych sytuacjach i przykład skutecznego zastosowania komparatystyki edukacyjnej w praktyce.

Zakończenie

Pięć przywołanych powyżej prawd pedagogicznych przyświecających Ignacemu Solarzowi nie wyczerpuje oczywiście zakresu możliwych w czasach współczesnych inspiracji dorobkiem teoretycznym i praktycznym tego wybitnego polskiego oświatowca, a nakreśla jedynie kierunki takich potencjalnych poszukiwań, mających uświadomić współczesnym uniwersalny charakter jego sposobu pedagogicznego/andragogicznego myślenia i działania.

³⁹ I. Solarz, [za:] Z. Solarzowa, *op. cit.*, s. 249.

Wydaje się bowiem, że jedynie wówczas Ignacy Solarz może wzbudzić ponownie szersze zainteresowanie – takie, jakim cieszył się kilkakrotnie w ciągu kolejnych dziesięcioleci po II wojnie światowej (*vide* pierwsza część artykułu). Tym razem jednak już nie jako prominentny, ale mimo wszystko środowiskowy działacz oświatowy, lecz – być może – jako jeden z ważnych przedstawicieli głównego nurtu rozwojowego polskiej pedagogiki oraz jako jeden ze znaczących prekursorów takich praktycznych rozwiązań edukacyjnych na rodzimym gruncie, które budują podmiotowość wszystkich uczestników procesów dydaktyczno-wychowawczego, służąc jednocześnie demokracji i uobywateleniu.

O ile oczywiście znajdą się kolejni, młodszy autorzy, którzy zechcą wychwycić i ukazać jego poglądy pedagogiczne w jeszcze szerszym niż dotychczas, ogólnospołecznym wymiarze i tym samym – „wyprowadzić” Solarza ze środowisk wiejskich/ludowych, na których „popularność” był dotychczas „skazany”, na „szersze, ogólnopedagogiczne wody”.

IGNACY SOLARZ (1891-1940) IN POLISH POST-WAR EDUCATIONAL LITERATURE. CONCLUSIONS FOR THE CONTEMPORARIES

Summary

In the article the author tries to analyze the place of Ignacy Solarz and his educational activity in the publishing output of the theoreticians and practitioners of Polish education/andragogics from the end of the Second World War until modern times. The author indicates three post-war waves of increased interest in the achievements of this remarkable education activist working mostly in rural areas among Polish teachers/andragogues. Each of these waves resulted in an increased number of publications devoted to his educational ideas and practice: firstly in the 1940s, when the authors tried to refer directly to Solarz's post-war activity, then between the 1960s and the 1980s, when Solarz was mainly presented as a promoter of people's the People's Republic of Poland, whose educational ideas could be used for education in the new – people's – social reality, and lastly at the beginnings of the Third Republic of Poland, when the authors tried to focus on Solarz's achievements in the context of the search for Polish models of civic education and democratization of rural education.

The second part of the article presents a proposition of the author to read anew the educational/andragogic achievements of I. Solarz, emphasizing the common, socially universal educational values and practical educational actions. Only such an approach to Solarz's legacy, as the author of the article believes, can help to integrate him in the general Polish educational legacy and to save the activist from gradual but clearly progressing sinking into oblivion.

Keywords: Ignacy Solarz, sources of the history of adult education, theory and practice of adult education after the Second World War, universal value of educational ideas of I. Solarz